

IRENA FEDOROWICZ

## MIEDZY DZIAŁALNOŚCIĄ FILANTROPIJNO-OŚWIATOWĄ A LITERACKĄ – PRZYPADEK MARII TYSZKIEWICZÓWNY (1871–1943)

**Abstrakt.** Maria Tyszkiewiczówna była córką Zofii z Horwattów Tyszkiewiczowej i Józefa Tyszkiewicza, właściciela Połagi i Kretyni. Interesowała się naukami ścisłymi, filozofią, religią, sportem. Od końca lat dziewięćdziesiątych XIX wieku aż do wybuchu II wojny światowej prowadziła działalność filantropijną i oświatową w Kretyndzie, Poładzie i Wilnie. W 1941 r. została aresztowana przez NKWD i zesłana do obozu pracy w Krasnojarskim Kraju, gdzie zmarła. Tyszkiewiczówna była też pisarką, autorką co najmniej jednego opowiadania i jednej powieści. Zadebiutowała w litewskim miesięczniku katolickim „Tėvynės Sargas” opowiadaniem *Viskantas* (1896). W 1902 r. wydała w Warszawie powieść *Spójnik*, której akcja toczy się w Wilnie na przełomie XIX i XX wieku. Znała osobiście litewskich kapłanów i literatów – Juozasa Tumasa-Vaižgantas i Maironisa. W 1904 r. Maironis uczynił ją prototypem Celiny, głównej bohaterki napisanego w języku polskim poematu pt. *Znad Biruty*. Arystokratka Celina stała się symbolem nawrócenia się na litewskość, nowym wcieleniem Mickiewiczowskiej Grażyny.

**Słowa kluczowe:** Maria Tyszkiewiczówna; filantropia; oświata; literatura; XIX–XX wiek

### BETWEEN PHILANTHROPIC, EDUCATIONAL AND LITERARY ACTIVITIES: THE CASE OF MARIA TYSZKIEWICZÓWNA (1871–1943)

**Abstract.** Maria Tyszkiewiczówna was the daughter of Zofia Tyszkiewicz nee Horwatt and Józef Tyszkiewicz, the owner of Palanga and Kretinga. She was interested in exact sciences, philosophy, religion, sports. From the late 1890s until the outbreak of World War II she conducted philanthropic and educational activities in Kretinga, Palanga and Vilnius. In 1941, she was arrested by the NKVD and sent to a labor camp in Krasnoyarsk Krai, where she died. Tyszkiewiczówna was also writer, the author of at least one short story and one novel. She made her debut in the Lithuanian Catholic monthly *Tėvynės Sargas* with a story “*Viskantas*” (1896). In 1902, she pub-

---

Dr IRENA FEDOROWICZ – Uniwersytet Wileński, Wydział Filologiczny, Centrum Polonistyczne; adres do korespondencji: Universiteto g. 5, 01513 Vilnius, Lietuva; e-mail: [irena.fedorovic@flf.vu.lt](mailto:irena.fedorovic@flf.vu.lt); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4294-0653>.

---

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

---

lished in Warsaw a novel *Spójnik*, the action of which takes place in Vilnius at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. She personally knew the Lithuanian priests and writers Juozas Tumas-Vaižgantas and Maironis. In 1904, Maironis made her the prototype of Celina, the main character of his only poem written in Polish *From Biruta*. The aristocrat Celina became a symbol of conversion to Lithuanianness, a new incarnation of Mickiewicz's Grażyna.

**Keywords:** Maria Tyszkiewiczówna; philanthropy; education; literature; 19th-20th century

Ród Tyszkiewiczów herbu Leliwa należy do najstarszych i najbardziej znanych polskich, a właściwie polsko-litewsko-białorusko-ukraińskich, rodów arystokratycznych. Jego genealogia sięga pierwszej połowy XV wieku<sup>1</sup>. Z tego rodu wywodziło się wielu zasłużonych mężów, wśród których byli hetmanowie, wojewodowie, wysokiej rangi wojskowi, kolekcjonerzy, miłośnicy archeologii, podróżnicy<sup>2</sup>. W leksykonie polskich rodów arystokratycznych autorstwa Teresy Zielińskiej została uwzględniona tylko jedna reprezentantka rodu Tyszkiewiczów. W haśle dotyczącym hrabiego Aleksandra Tyszkiewicza (1864–1944), najstarszego syna pułkownika wojsk rosyjskich, Józefa Tyszkiewicza (1835–1891), znalazło się jedno zdanie o jego młodszej siostrze. Brzmi ono: „Jedna z jego siostr, Maria Tyszkiewiczówna (ur. 1871) zmarła [...] w 1948 r. na zesłaniu w Kazachstanie”<sup>3</sup>. Wiele lat później Liliana Narkowicz napisała o niej nieco więcej. Wspomniała o męczeńskiej śmierci na zesłaniu (choć informacja o Kazachstanie w świetle dalszych badań okazała się błędna) i jako pierwsza zasygnalizowała, że Maria Tyszkiewiczówna była osobą wyjątkową na tle kobiet ze swojej sfery i epoki. Interesowała się naukami ścisłymi, filozofią, religią, a także językiem esperanto, sportem, jeździła konno. Jeszcze w dzieciństwie podjęła decyzję o niewychodzeniu za mąż i poświęceniu się pracy filantropijno-oświatowej. W 1904 r. założyła w Wilnie Towarzystwo Dobroczynne pod nazwą Dom św. Jadwigi, w którym mogły znaleźć przytułek ubogie krawcowe<sup>4</sup>. Narkowicz wspominała o jeszcze innych dziedzinach działalności hrabianki – o jej pisarstwie oraz o działalności w Kole równouprawnienia Kobiet w Wilnie<sup>5</sup>. Znalazła się

<sup>1</sup> Teresa Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997), 430. Znanych jest kilka linii i gałęzi Tyszkiewiczów, na przykład na Łohojsku, Wołożynie, Birżach, Kretyndze, Poładze, Landwarowie, Zatroczu.

<sup>2</sup> Liliana Narkowicz, *Muzealnicy i kolekcjonerzy. Zbiory rodziny Tyszkiewiczów i ich rola w zaborze rosyjskim* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 2013).

<sup>3</sup> Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, 443. Podany rok śmierci jest błędny.

<sup>4</sup> Michał Brensztejn, *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Rusi Białej* (Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego, 1914), 1976–1978.

<sup>5</sup> Narkowicz, *Muzealnicy i kolekcjonerzy*, 143.

tam też wzmianka o tym, że Tyszkiewiczówna mieszkała w Połędzie, w „Wilii Białej”, wraz ze swoją byłą nauczycielką i przyjaciółką ze Szkocji, Margaret St. Claire (1865–1924)<sup>6</sup>. Przyjaciółka zmarła nagle w wieku 59 lat, została pochowana na cmentarzu miejskim w Połędzie. Zgodnie z wolą Tyszkiewiczówny obok postawiono symboliczny nagrobek dla niej samej. Najnowszym źródłem informacji o Marii Tyszkiewiczównie są wspomnienia jej młodszej siostry Heleny Klotyldy z Tyszkiewiczów Ostrowskiej (1876–1953)<sup>7</sup>. Dopiero w XXI wieku mamy możliwość poznać bliżej tę niezwykłą kobietę, arystokratkę, która poświęciła się pracy na rzecz ubogich, a także jest autorką kilku utworów literackich.

#### DZIAŁALNOŚĆ FILANTROPIJNO-OŚWIATOWA HRABIANKI

Maria Tyszkiewiczówna urodziła się 22 listopada 1871 r. w Landwarowie, od czwartego roku życia mieszkała z rodzicami w Kretyndzie. Tu spędziła większą część swego życia, ale pracowała także w Połędzie i Wilnie, sporo podróżowała po Europie. Już od dzieciństwa wyróżniała się na tle rodzeństwa, a tym bardziej siostr i kuzynek. Siostra, Helena Klotylda Ostrowska, określiła ją jako „wielką idealistkę” o aspiracjach naukowych:

[...] Mania wciąż coś studiowała. Matematykę, fizykę, filozofię, poezję, esperanto itp. Miała wciąż nowe „hobby”. Zaczytywała się w poważnych książkach. Szukała we wszystkich naukach potwierdzenia głębokiej swojej wiary<sup>8</sup>.

Już w dzieciństwie najstarsza córka Zofii z Horwattów i Józefa Tyszkiewiczów potrafiła zachęcić innych do działalności na rzecz ubogich, chorych, cierpiących. Zaczęła od spraw codziennych – od zachęcania siostr do racjonalnego wydawania „kieszonkowego”, promowania ascezy. Z jej inicjatywy hrabianki (Maria i dwie młodsze siostry) zdecydowały się otoczyć opieką po

---

<sup>6</sup> Margaret St. Claire ukończyła kurs szkoły męskiej, w ramach którego nauczano matematyki, algebry i geometrii. W 1887 r. przyjechała do Kretyngi na zaproszenie Tyszkiewiczów jako nauczycielka języka angielskiego i matematyki. Hrabianki bardzo ją polubiły, a szczególnie Maria, młodsza od niej zaledwie o sześć lat. Obie kobiety zostały przyjaciółkami i współpracowniczkami, m.in. prowadziły ambulatorium dla ubogich w Wilnie, przy ul. Trockiej. Po śmierci swoich rodziców (1898) Claire przyjechała do Kretyngi i Połęgi na stałe.

<sup>7</sup> Helena z Tyszkiewiczów Ostrowska, *Wspomnienia*, red. Sławomir Górczyński i Jerzy Szczyński (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2022).

<sup>8</sup> Ostrowska, *Wspomnienia*, 148.

jednej ubogiej sierocie z Kretyngi. Z własnych pieniędzy opłacały mieszkanie tych sierot, same uczyły dziewczynki czytania i pisania. Zorganizowały też nieduży szpitalik na terenie majątku, w tzw. domku szwajcarskim nad jeziorem. Pacjentami zajmował się pracujący w pałacu Tyszkiewiczów doktor Attenmeier. Utrzymanie i administrowanie szpitalika znajdowało się w gestii hrabianek. Inicjatywy te zostały bardzo pozytywnie ocenione przez rodziców, którzy byli ludźmi otwartymi na potrzeby innych. Po śmierci ojca (1891) Maria Tyszkiewiczówna mieszkała na zmianę u brata Aleksandra w Kretyndze, a w sezonie letnim z matką w willi „Sofia” (obecnie „Anapolis”) w Połędzie. Wzorem ojca, który znał język żmudzki i troszczył się o kształcenie ubogich<sup>9</sup>, w 1898 r. założyła w Kretyndze pierwsze litewskie przedszkole dla dzieci rolników i parobków, a także szkołę dla dzieci służby dworskiej<sup>10</sup>. Ponadto dzięki niej w budynku, w którym mieścił się wcześniej wspomniany nieduży szpital, powstał przytułek dla sierot, inwalidów i starców. Kilka lat wcześniej Tyszkiewiczówna zaangażowała się też w akcję sprowadzania do Kretyngi i Połęgi książek polskich z Poznania i Krakowa, a także druków litewskich – z Tylży. Przewoziła je we własnej karecie z Kłajpedy (ówczesnego Memla), korzystając z tego, że przyjmujący łapówki urzędnicy carscy nie poddawali rewizji jej środka transportu<sup>11</sup>. Dzięki odwadze Tyszkiewiczówny do Kretyngi docierała prasa litewska (np. „Tėvynės Sargas”, „Ūkininkas”), a stamtąd tzw. roznosiciele książek rozpowszechniali ją po całym kraju. Owocem współpracy hrabianki z gazetą „Tėvynės Sargas” (Strażnik Ojczyzny) była publikacja litewskiego przekładu jej opowiadania, o czym będzie mowa.

Na początku XX wieku Maria Tyszkiewiczówna prowadziła działalność filantropijno-oświatową też w Wilnie. W 1902 r. razem z ks. Karolem Lubiańcem (1866–1942) założyła Towarzystwo Siódek pod wezwaniem „Przyjdź Królestwo Twoje”, które działało do roku 1905. Dwa lata później z jej inicjatywy powstało Towarzystwo Dobroczynne Dom św. Jadwigi z internatem, przeznaczony dla ubogich dziewcząt<sup>12</sup>. Hrabianka miała też swój

---

<sup>9</sup> Dzięki hr. Józefowi Tyszkiewiczowi w Połędzie otwarto progimnazjum rosyjskie, w którym język litewski był jednym z przedmiotów nauczania. Finansował on utrzymanie szkoły, opłacał też naukę niektórych niezamożnych uczniów. Narkowicz, *Muzealnicy i kolekcjonerzy*, 145.

<sup>10</sup> M. Tyszkiewiczówna utrzymywała nauczycielkę, która uczyła dzieci służby dworskiej, a także zdolniejsze dzieci chłopów i mieszczan, języków: polskiego, litewskiego, rosyjskiego. Dziewczynki uczono także robótek ręcznych i dobrych manier. Julius Kanarskas, „Marija Tiškevičiūtė. Filantropė tapusi Sibiro kankine”, dostęp 17.01.2022, <https://www.bernardinai.lt/marija-tiskevi-ciute-filantrope-tapusi-sibiro-kankine>.

<sup>11</sup> Ostrowska, *Wspomnienia*, 94.

<sup>12</sup> Ludwika Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919* (Wilno: Wydawca: Druk „Lux”, 1932), 18.

udział w działalności oświatowej na rzecz kobiet, prowadzonej w Wilnie dzięki Emilii z Saryusz-Bielskich Węśławskiej<sup>13</sup>. Tyszkiewiczówna została członkinią Koła równouprawnienia Kobiet, zalegalizowanego w grudniu 1907 r.<sup>14</sup>, które z czasem przemianowano na Związek Równouprawnienia Kobiet. Jego celem było „stanie na straży polskości i bronienie jej od wszelkich wrogich zakusów”<sup>15</sup>. Organizacja prowadziła działalność w następujących sekcjach: samokształceniowej (obejmowała słuchanie wykładów, uczestnictwo w kursach udzielania pierwszej pomocy medycznej), wychowawczej (przygotowującej do kształcenia przyszłych obywateli), ekonomicznej oraz pracy kulturalnej nad ludem miejskim i wiejskim<sup>16</sup>. Tyszkiewiczówna była wiceprezeską Koła, odpowiadała za pracę kulturalną z kobietami z ludu miejskiego. W ramach kierowanej przez nią sekcji organizowano pogadanki z kobietami na różne tematy (np. o dostępie do bezpłatnej opieki prawnej i medycznej), zachęcano do zakładania związków zawodowych, wspólnie czytano i omawiano utwory literackie<sup>17</sup>. Współpraca z Węśławską była jednak krótka: już w końcu stycznia 1908 r. Tyszkiewiczówna zrezygnowała z działalności w Kole równouprawnienia Kobiet, protestując w ten sposób przeciwko gotowości przyjęcia do Koła warszawskiej Żydówki, Teodory Flamberg<sup>18</sup>. Z powodu takich radykalno-konserwatywnych poglądów hrabianki Węśławska nazwała ją „inkwizytorem w spódnicy”<sup>19</sup>. Nie jest do końca jasne, jak później układały się relacje pomiędzy Tyszkiewiczówną a prezeską Koła równouprawnienia Kobiet. W roku 1910 wspomniane Koło

<sup>13</sup> Emilia Franciszka z Saryusz-Bielskich Węśławska (1863–1921) pochodziła z ziemi lubelskiej, była literatką, recenzentką teatralną „Dziennika Wileńskiego” i „Gońca Wileńskiego”, tłumaczką literatury francuskiej i angielskiej, działaczką społeczną i oświatową. Po małżeństwie z Witoldem Węśławskim (1887), zamieszkała na stałe w Wilnie. Przemysław Dąbrowski, *Siła w kulturze, jedność w narodzie. Wileńska działalność społeczno-polityczna Michała, Witolda i Emilii Węśławskich w końcu XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku (do 1930 roku)* (Gdańsk: Wydawnictwo Arche, 2011), 96–97.

<sup>14</sup> Organizacja działała nielegalnie co najmniej od grudnia 1906 r. Jej działalność stała się obiektem żartów ze strony twórców wileńskiej prasy humorystycznej. Zob. Jaśko z Podwiązki, „Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia koła kobiet”, *Plotka Wileńska. Jednodniówka humorystyczno-satyryczna*, 21.12.1906: 2–3. M. Tyszkiewiczówna występuje tu jako Panna Leliwa.

<sup>15</sup> Dąbrowski, *Siła w kulturze, jedność w narodzie*, 171.

<sup>16</sup> Nazwy sekcji zostały podane według artykułu Emilii Węśławskiej z *Kuriera Litewskiego* (1907, nr 272). W późniejszej publikacji Ludwika Życkiej nazwy te trochę się różnią. Por. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej*, 19.

<sup>17</sup> Emilia Węśławska, „Koło równouprawnienia kobiet”, *Kurier Litewski*, nr 27 (1907): 1–2. Por. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej*, 32.

<sup>18</sup> Iwona Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej* (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2014), 800.

<sup>19</sup> Dąbrowski, *Siła w kulturze, jedność w narodzie*, 176.

sfinansowało wydanie *Podręcznika pogadank z kobietą z ludu* (Wilno–Mińsk). Był to pierwszy podręcznik przeznaczony dla ziemianek patriotek, pracujących nad kształceniem i wychowaniem ubogich kobiet na Litwie. Wstęp do *Podręcznika*, pt. *Jak zawiązać nić serdeczną między dworem a chatą*, napisała Węśławska. Jej zdaniem sytuacja ubogich kobiet na Litwie jest szczególnie trudna, gdyż są one „traktowane na równi z wołem roboczym”. Poza tym tu, inaczej niż w Królestwie Polskim, lud jest ciemny, podejrzliwy i mający problemy z określeniem swojej tożsamości narodowej. Dlatego w podręczniku znalazły się przykłady pogadank m.in. z podstaw ekonomiki, prawa, oświaty, przygotowanych przez doświadczone nauczycielki, nazwane przez Węśławską „apostołkami kultury”. Były to: Aldona Rejecka<sup>20</sup>, Ludwika Życka<sup>21</sup> i Justyna Dmochowska<sup>22</sup>. Nazwisko Tyszkiewiczówny nie występuje w tej pracy zbiorowej, jest tam natomiast cykl anonimowych artykułów pt. *Wiadomości z historii Polski, Litwy i Rusi* (s. 78–137), które obejmowały wydarzenia od czasów najdawniejszych do współczesności. Być może autorką któregoś z tych tekstów, a także innego anonimowego artykułu, pt. *Do czego dziś kobieta dążyć powinna*, jest hrabianka Tyszkiewiczówna, ale nie ma na to dowodów<sup>23</sup>.

W 1908 roku, mając 37 lat, Maria Tyszkiewiczówna zapisała się na studia na uniwersytecie w Monachium, ale nie wiadomo, na jaki kierunek. Z bliżej nieznanych powodów przerwała jednak studia po trzech miesiącach i wróciła w strony rodzinne<sup>24</sup>. Być może chodziło o dojrzały wiek albo też o przekonanie, że ważniejsza od nauki jest jej praca w swoim kraju na rzecz ubogich. Tym bardziej że jej przyjaciółka, Margaret St. Claire, nie podzielała aspiracji naukowych hrabianki. Mieszkały razem w willi w Połędzie, którą Maria wybudowała po I wojnie światowej. Helena Klotylda Ostrowska wspominała, że jej siostra potrzebowała opieki, gdyż „zawsze zatopiona w jakichś studiach albo w jakimś przedsięwzięciu, całkowicie jakąś myślą zaabsorbowana,

<sup>20</sup> Powinno być: Rajeckiej. Aldona Rajecka (1853–1922), córka Elżbiety z Kondratowiczów i Antoniego Rajeckiego, była nauczycielką i utalentowaną poetką, talent odziedziczyła po swoim wuju, Władysławie Syrokomli (Ludwiku Kondratowiczu). Była kuzynką poetki Zofii z Mańkowskich Trzeszczkowskiej.

<sup>21</sup> Ludwika Życka (1859–1939) – polska pisarka, publicystka, działaczka oświatowa. Urodziła się na Żmudzi, od 1903 r. mieszkała w Wilnie.

<sup>22</sup> Justyna Dmochowska (zm. 1915), siostra wileńskiego lekarza, Kazimierza Dmochowskiego, była nauczycielką hrabianek Tyszkiewiczównien, zob. Ostrowska, *Wspomnienia*, 79.

<sup>23</sup> Wiadome jest autorstwo tylko zarysu historii Polski. Tę część napisała pisarka i działaczka oświatowa Emma Jeleńska-Dmochowska (1864–1919). Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej*, 11.

<sup>24</sup> Kanarskas, „Marija Tiškevičiūtė. Filantropė tapusi Sibiro kankine”.

nie zwracała uwagi na potrzeby ciała”<sup>25</sup>. Aż do swojej śmierci (1924) Claire była oparciem dla Tyszkiewiczówny.

Po śmierci matki, Zofii Józefowej Tyszkiewiczowej (1919), Maria Tyszkiewiczówna odziedziczyła po niej plac miejski w Wilnie oraz budynek przy ul. Trockiej 9, w którym mieścił się prowadzony przez hrabinę dom opieki dla ubogich, starszych kobiet. Przejęła po matce obowiązki, na jej utrzymaniu były co najmniej 33 staruszki pochodzenia szlacheckiego i mieszczańskiego<sup>26</sup>. Niewiele wiadomo o tym, co się z Tyszkiewiczówną działo między 1926 a 1940 r. Majątek rodzinny został znacznie okrojony po reformie rolnej. Prawdopodobnie kontynuowała ona działalność filantropijną i oświatową, ale już tylko w Połędzie. W 1940 r. pozostała część majątku Tyszkiewiczów została znacjonalizowana, Maria mieszkała w starym pałacu przy ul. Vytauto. W nocy z 14 na 15 czerwca 1941 r. 69-letnia hrabianka została aresztowana przez NKWD i wywieziona do obozu pracy dla kobiet Bielniaki w Krasnojarskim Kraju. Podróż w bydłych wagonach do miejsca zesłania trwała ponad trzy tygodnie<sup>27</sup>. Spotkał ją los typowy dla wielu tysięcy kobiet z tzw. Kresów, przedstawiony przez Czesława Miłosza w wierszu pt. *Rozbieranie Justyny* (z tomu *Prywatne obowiązki*):

[...] Opierasz ręce na sękatym kiju, matka rodu.  
Ostatnia z twoich krewnych i rówieśnych.  
[...] Słyszysz krzyki żołnierzy, lament kobiet.  
I wiesz, przeczuwasz, jak wygląda koniec  
Jednej ziemskiej ojczyzny [...].  
Zatraskują się, jedna po drugiej, sztaby wagonów.  
Uwożą ciebie dawnym szlakiem w kraj mordu i mroku [...]”<sup>28</sup>.

W obozie pracy Tyszkiewiczówna zachorowała na cholera, dużo czasu spędziła w szpitalu więziennym. Współtowarzyszka niedoli, Jadwiga Paszkiewiczowa, wspominała ją tak:

Sam wygląd Jej, pełen dostojności i słodczy, promieniował wkoło jakimś wyższym nastrojem i pogodą. [...] Miała zawsze dla każdego jakieś miłe słowo, natchnione głębią wiary, podtrzymujące nadzieję i siły ducha. Przyjmując z uśmie-

<sup>25</sup> Ostrowska, *Wspomnienia*, 48, 129.

<sup>26</sup> Brensztejn, *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych*, 6.

<sup>27</sup> Ostrowska, *Wspomnienia*, 25.

<sup>28</sup> Czesław Miłosz, „Rozbieranie Justyny“, w: Czesław Miłosz, *Wiersze*, t. 5 (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2009), 41.

chem wszystkie trudne warunki życia, odarta ze wszystkiego, z czym się była zrosła – była dla nas wzorem do naśladowania – cierpliwości i kultury ducha<sup>29</sup>.

Przez jakiś czas przypuszczano, że Maria Tyszkiewiczówna zmarła pod koniec 1941 r.; w rzeczywistości data jej śmierci to 15 lutego 1943 r. Przyczyną zgonu było wyczerpanie organizmu po ciężkiej chorobie, tortury fizyczne i psychiczne. Miejsce pochówku hrabianki nie jest znane, prawdopodobnie spoczywa w zbiorowej mogile. Na cmentarzu w Połędzie, jak już wspomniano, jest jej symboliczna tablica, umieszczona na nagrobku przyjaciółki – Margaret St. Claire. Tyszkiewiczówna została upamiętniona też w Kretyndze – od roku 2012 jest patronką szkoły początkowej znajdującej się przy ul. Savanorių 58. Na budynku przy ul. Vytauto 2, w którym mieściło się dawne pierwsze litewskie przedszkole, znajduje się poświęcona jej tablica pamiątkowa<sup>30</sup>.

#### PISARSTWO MARII TYSZKIEWICZÓWNY

Hrabianka Maria Tyszkiewiczówna miała w swoim dorobku co najmniej dwa utwory literackie. Najważniejszy z nich to *Spójnik*, powieść współczesna wydana w 1902 r. w Warszawie. Ale jej debiut literacki miał miejsce wcześniej – w 1896 r. W wydawanym w Tylży (Prusy Wschodnie) i nielegalnie sprowadzanym do Kretyni i Połagi miesięczniku katolickim „Tėvynės Sargas”<sup>31</sup> został wydrukowany litewski przekład jej nieukończonego opowiadania *Viskantas. Paveikslėlis iš Žemaičių gyvenimo* (*Wiskont. Obrazek z życia Żmudzinów*) (odc. 1 i 2). Do współpracy z miesięcznikiem zachęcił Tyszkiewiczównę prawdopodobnie ks. Juozas Tumas-Vaižgantas. Opowiadanie zostało podpisane pseudonimem Laumė Lelivaitė, czyli Nimfa<sup>32</sup> Leliwanka (od nazwy herbu Tyszkiewiczów – Leliwa). Przekładu na język litewski dokonał Petras Pranciškus Kazlauskis (?–1914), subdiakon klasztoru

---

<sup>29</sup> Ostrowska, *Wspomnienia*, 26.

<sup>30</sup> Kanarskas, „Marija Tiškevičiūtė. Filantropė tapusi Sibiro kankine”.

<sup>31</sup> Gazeta ukazywała się w latach 1896-1904, była przeznaczona dla duchowieństwa i inteligencji świeckiej. Pismo było rozpowszechniane w Litwie Wielkiej, Rosji i Stanach Zjednoczonych. Szerzej o tym: Andrius Vaišnys, red., *Tėvynės sargas. Redakciniai straipsniai* (Vilnius: Baltijos kopija, 2006).

<sup>32</sup> Laumė – to w mitologii litewskiej bóstwo wodne. Ignas Narbutas, „Laumė”, *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, dostęp 22.01.2025, <https://www.vle.lt/straipsnis/laume>.

bernardynów w Kretyndze<sup>33</sup>. *Viskantas* – to historia ubogiego młodego Żmudzina, Jurgisa Viskantasa spod Płungian (lit. Plungė), który stał się kolporterem prasy. Był on sierotą, został wychowany przez ojca chrzestnego, pracował najpierw jako pastuch, a później jako parobek. Nigdy nie chodził do szkoły, ale garnał się do nauki, za pierwsze zarobione pieniądze kupił wydany nielegalnie elementarz litewski. Sam nauczył się najpierw czytać, a później też pisać po litewsku. Wyróżniał się pobożnością, prawością charakteru, uczynnością, ale stronił od ludzi. Darzył sympatią ubogą dziewczynę z sąsiedztwa, Barborę Žabalaitė, nazywaną Barelė, ale dziewczyna nie odwzajemniała uczucia i nie podzielała jego zainteresowania nauką. Zawód miłośny i poczucie osamotnienia nie załamały Jurgisa. Poznał on w Płungianach dwóch roznosicieli druków litewskich, Antanasa Balandisa i Antanasa Nar-nolysa, dzięki nim zaczął czytać gazety litewskie: „Apžvalga”, „Varpas”, „Ūkininkas” i „Tėvynės Sargas”. Opowiadanie urywa się dość niespodziewanie w momencie, gdy Jurgis zwierza się dawnemu znajomemu, staremu biedakowi Motiejusowi, z planu wyjazdu „za chlebem” do Ameryki. Starzec przekonuje go jednak, że powinien zostać w kraju, który teraz bardzo potrzebuje ludzi wykształconych. Redakcja gazety „Tėvynės Sargas” zamieściła informację, że ciąg dalszy opowiadania *Viskantas* nastąpi, ale tak się nie stało – w kolejnych numerach zabrakło kontynuacji. Nie wiadomo, czy na współpracę hrabianki z nielegalną prasą litewską negatywnie zareagowała rodzina Tyszkiewiczów, czy też może chodziło o względy bezpieczeństwa. Nie wiadomo też, czy Jurgis Viskantas miał swój prototyp, czy też była to postać fikcyjna.

Sześć lat po debiucie w gazecie „Tėvynės Sargas”, w 1902 r., w Warszawie ukazała się drukiem książka Marii Tyszkiewiczówny pt. *Spójnik. Powieść współczesna*. Akcja utworu toczy się w ciągu półtora roku (od listopada do wiosny kolejnego roku), w Wilnie na przełomie XIX i XX wieku. Bohaterami są mieszkańcy Wilna różnych stanów i zawodów: arystokracja (rodzina Lidzkich), ziemianie (Huzynowie), inteligencja pochodzenia szlacheckiego (adwokat Wołyński i jego córki, doktor Okołowicz, Czesław Jarmut, pracownik banku), zamożni mieszczaństwo (Bogaccy), duchowieństwo (ks. Wojciech Huzyna, ks. Karaniewicz, ks. Jaunis), robotnicy i rzemieślnicy oraz ich rodziny (Narwałowie, Mrozowiczowie). Wśród bohaterów utworu są także woźnice, stróże i służące, ubogie wdowy, sieroty, uwiedzione i porzucone kobiety (Emilia Toczko).

<sup>33</sup> Kanarskas, „Marija Tiškevičiūtė. Filantropė tapusi Sibiro kankine”.

Głównym bohaterem powieści, tytułowym „spójnikiem”, jest niezwykle kapłan, kaznodzieja i filantrop, pięćdziesięcioletni Wojciech Huzyna, proboszcz kościoła pw. św. Michała, który głosił kazania również w kaplicy św. Kazimierza w kościele katedralnym. W swoim skromnym mieszkaniu ks. Wojciech urządził poczekalnię dla ubogich, których nigdy nie brakowało. Skromny, pokorny, wrażliwy na cudzą biedę, finansował utrzymanie przytułku działającego przy parafii, organizował pomoc dla wdów i sierot. Cieszył się powszechnym szacunkiem, nigdy nikogo nie potępiał. Wzorem do naśladowania był dla niego święty Kazimierz, „wódz dzielny, porywający siłą przykładu na zwycięstwo ducha nad materią, światła nad mocami ciemności [...]”<sup>34</sup>. W kazaniu wygłoszonym w dniu tego patrona ks. Wojciech zaakcentował znaczenie „bohaterstwa jednostek”, które służą „rozszerzaniu się granic miłości, sprawiedliwości, a przez nie – cywilizacji i oświaty”. Nazwisko Wojciecha Huzyny jest fikcyjne, być może jego prototypem był ks. Karol Lubianiec, z którym Tyszkiewiczówna współpracowała właśnie w roku 1902<sup>35</sup>.

Ksiądz Wojciech Huzyna pochodził z majątku Zapole. Po święceniach kapłańskich zrzekł się swojej części majątku na rzecz młodszego brata, Zdzisława, który wybudował dla siebie i żony Ireny willę „Słoneczną” na wileńskim Antokolu. Mieli też siostrę, inżynierową Rymszycową, która mieszkała w głębi Rosji. Ulubieńcem księdza był siostrzeniec, Stefan Rymyszcz, uzdolniony artysta, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dzięki wsparciu finansowemu wuja kontynuował studia w Paryżu. Odwiedzając go w Wilnie, młody artysta narysował szkic przedstawiający wyciągniętą rękę. Ten rysunek ks. Wojciech zawiesił nad biurkiem w swoim gabinecie, aby przypominał mu o jego posłannictwie i o potrzebach innych: „Oto cel moich zabiegów! – pomyślał [...] i w wyobraźni stanęło mu tysiące takich dłoni, wyciągniętych ku niemu” (s. 123). Ksiądz Wojciech tak rozumiał swoje posłannictwo: „[...] Kapłan winien być spójnikiem między klasami i stanami, gotowym na usługi każdego, kto się o nie upomni, wszystkim dla wszystkich, bo wszystkim jednakowo usługi jego są potrzebne” (s. 185). Słowa te skierował on do dwóch innych kapłanów, ks. Karaniewicza z Suwałk i ks. Jaunutisa ze Żmudzi. W końcu powieści ten drugi kapłan, wrażliwy na potrzeby ubogich, zostaje proboszczem kościoła pw. św. Rafała, powtarza jak echo słowa ks. Wojciecha: „Spójnikami powinniśmy wszyscy być” (s. 270).

<sup>34</sup> Marya Tyszkiewiczówna, *Spójnik. Powieść współczesna* (Warszawa: Skład główny w księgarni Stefana Dembego, 1902), 130.

<sup>35</sup> Karol Lubianiec (1866–1942), magister teologii, absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu, święcenia kapłańskie przyjął w 1898 r.

Idealiści w powieści zostali skontrastowani z zamożnymi mieszczanami i ziemianami. Właściciel browaru, Jerzy Bogacki, jest obojętny na los pozostawionej bez środków do życia rodziny swego zmarłego pracownika. Brat ks. Wojciecha, Zdzisław Huzyna, lubiący żyć w luksusie oraz otaczać się dziełami sztuki i nowinkami technicznymi (jako jeden z pierwszych wilnian nabył fonograf), popełnia samobójstwo w rodzinnym Zapolu, przegrywając w pojedynku amerykańskim<sup>36</sup> z kochankiem swojej żony, doktorem Okołowiczem. Niejednoznacznie wypadła ocena arystokracji, warstwy, z której pochodziła autorka powieści. Hrabina Lidzka jest niewątpliwie postacią pozytywną, być może wzorowaną na matce Marii Tyszkiewiczówny, Zofii Tyszkiewiczowej. Organizuje w swoim domu szycie ubrań dla ubogich, wymaga od syna i jego rodziny, aby zachowali staropolską tradycję wspólnego zasiadania do stołu wigilijnego gospodarzy i służby. Artur Lidzki, syn hrabiny, i jego żona, Iza (siostra Ireny Huzynowej), są osobami z innego pokolenia – lubią zagraniczne podróże, życie salonowe i tylko z szacunku do starej hrabiny zachowują dawne obyczaje.

Inny wątek powieści to historia rodziny wileńskiego adwokata Wołyńskiego, wdowca wychowującego trzy córki: Krystynę, Wandę i Hankę. Najstarsza, Krystyna, ma pewne cechy samej Tyszkiewiczówny – nie tylko udzielała korepetycji z języka francuskiego, lecz także – dzięki współpracy z księżm Huzyną i Jaunisem – prowadziła działalność filantropijną na szeroką skalę: zorganizowała bezpłatne kuchnie, ochronki opiekujące się dziećmi podczas pracy matek, biuro pośrednictwa przy poszukiwaniu pracy. Narrator powieści stwierdza: „Z wątlej dziewczyny stał się filar, na którym oparła się niezaradna nędza ludzka i bieda. [...] Środki napływały nie wiedzieć skąd, ale nie zabrakło ich nigdy, bo [...] dobra wola pierwsza pociąga za sobą dobrą wolę drugich i nie ma silniejszego bodźca nad przykład” (s. 185). Po upływie roku Krystyna Wołyńska założyła ochronkę dla dzieci, w której miała pod opieką kilkadziesiąt sierot. Najstarsza dziewczynka, Mania, miała 6 lat, była córką przedwcześnie zmarłej Emilii Toczko, dawnej kochanki Bogackiego, narzeczonego Krystyny. Tym, którzy byli zaskoczeni jej decyzją zaopiekowania się nieślubną córką przyszłego męża, Krystyna odpowiedziała: „Podstawą wszystkiego jest poświęcenie się i wzajemna wyrozumiałość. [...] Gotowość woli na wszystko, czego by sumienie żądać mogło – to warunek niezbędny odrodzenia duchowego” (s. 269). W finale

---

<sup>36</sup> Pojedynek amerykański – daw. „umowa, według której ten, kto wyciągnie z dwu gałek o różnych kolorach czarną, musi popełnić samobójstwo”, za: *Słownik Języka Polskiego PWN*, dostęp 21.01.2025, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pojedynek-amerykanski;2503394.html>.

powieści ksiądz Huzyna udziela ślubu dwóm parom – Jerzemu Bogackiemu i Krystynie Wołyńskiej oraz jej siostrze, Krystynie, i Czesławowi Jarmucie, kasjerowi w Banku Handlowym. Najmłodsza córka adwokata, 16-letnia Hanka, pozostała na razie tylko muzą artysty Stefana Huzyny.

*Spójnik* Tyszkiewiczówny jest powieścią prawie nieznaną. Do niedawna nie było wiadomo, czy w ogóle w prasie pojawiła się jakakolwiek wzmianka o tym utworze. Okazało się jednak, że w czasopiśmie „Bluszcz” z 1902 r., w rubryce „Na półkach księgarskich”, została zamieszczona krótka notatka na ten temat:

Powieści hrabianki Tyszkiewiczówny zarzucić można chaotyczne nagromadzenie postaci i faktów drugorzędного znaczenia; utrudnia to zorientowanie się w intrydze i osłabia wrażenie całości. Kapłan powinien być spójnikiem między klasami a stanami, gotowym do usługi każdego, kto się o nie upomni, wszystkim dla wszystkich, bo wszystkim jednakowo usługi jego są niezbędne – oto myśl, która przebija w niniejszej powieści, gdzie rolę takiego spójnika dla mieszkańców Wilna odgrywa ks. Wojciech. Jest to ideał sługi Bożego, który gdziekolwiek się zjawi, wszędzie wnosi za sobą otuchę i pociechę w postaci pomocy moralnej lub materialnej<sup>37</sup>.

Ukazanie się drukiem powieści Tyszkiewiczówny nie mogło być niedostrzeżone też w Wilnie. Świadczy o tym m.in. *Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia koła kobiet*, zamieszczone w jednodniówce humorystyczno-satyrycznej „Plotka Wileńska”. Maria Tyszkiewiczówna została tu przedstawiona jako Panna Leliwa, niezależna członkini koła, która zachęca do powołania niezależnej Komisji, mającej być spójnikiem [podkreślenie I.F.], „bez względu na klasy i przekonania”<sup>38</sup>.

#### HRABIANKA TYSZKIEWICZÓWNA JAKO PROTOTYP BOHATERKI POEMATU MAIRONISA

Znajomość z ks. Juozasem Tumasem-Vaižgantasem – to niejedyny przykład kontaktów hrabianki Marii Tyszkiewiczówny z piszącymi kapłanami litewskimi. W gronie jej znajomych znalazł się też wybitny poeta i kapłan,

<sup>37</sup> A.J., „Na półkach księgarskich”, *Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet* 38, nr 51 (1902): 611. Za wskazanie mi tego komentarza pragnę podziękować prof. Inesie Szulskiej z Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>38</sup> Jaśko z Podwiązki, „Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia koła kobiet”, 2.

Jonas Mačiulis (1862–1932), znany pod pseudonimem Maironis. Prawdopodobnie w sezonie letnim bywał on gościem Tyszkiewiczów w ich pałacu w Połędzie, chociaż we *Wspomnieniach* Heleny Klotyldy Ostrowskiej nie ma na ten temat żadnych wzmianek. Maironis był dziewięć lat starszy od Marii, najbliższy wiekowo był mu więc jej brat, Aleksander Tyszkiewicz. Zadebiutował jako poeta na łamach pisma „Aušra” jeszcze w 1885 r., natomiast w miesięczniku katolickim „Tėvynės Sargas” – dopiero w 1898 r., czyli dwa lata później niż Maria. Nieznane są bliższe szczegóły dotyczące relacji, jakie łączyły Marię Tyszkiewiczównę i Maironisa, ale musiały one być naznaczone wzajemną sympatią, skoro hrabianka stała się prototypem Celiny, głównej bohaterki poematu Maironisa pt. *Znad Biruty*, wydanego pod pseudonimem „Halina z Połagi”<sup>39</sup>. Jest to jedyny utwór tego poety wydany w języku polskim, w Stanach Zjednoczonych, kosztem ks. Antanasa Milukasa, który był wtedy redaktorem miesięcznika „Tėvynės Sargas”. Tytuł nawiązuje do góry Biruty, która znajduje się w Połędzie. Nazwa wzniesienia brała początek od Biruty, pogańskiej kapłanki, która została żoną księcia Kiejstuta i matką wielkiego księcia litewskiego Witolda<sup>40</sup>.

Akcja utworu (poematu lub powieści poetyckiej<sup>41</sup>) Maironisa toczy się w Połędzie (części 1 i 3) i w Szwajcarii (część 2) na przełomie XIX i XX wieku. Główną bohaterką jest córka „Pana możnej Połagi” (czyli Tyszkiewicza), nosi dość rzadkie imię – Celina, które oznacza „Niebiańska”, nic więc dziwnego, że podmiot liryczny stwierdza, że jest ona godna pędzla Raiboliniego<sup>42</sup>. Celina obdarzona została przez autora takimi cechami, jak: uroda, odwaga, bogactwo materialne i duchowe, które odziedziczyła po przodkach („Po ojcu w dziedzictwie, jak mówi Żmudź cała, / Hart duszy, urodę i krocie dostała”<sup>43</sup>). Odrzucała zaloty starających się o jej rękę młodzieńców z Wołynia i Podola, nie lubiła balów i innych rozrywek (oprócz wyścigów konnych), angażowała się w działalność filantropijną: „Jej słynie w Kiejdanach<sup>44</sup> ochronka dla dzieci; / To ona pod burką wśród śnieżnej zamieci, / Z leka-

<sup>39</sup> Halina z Połagi [Maironis], *Znad Biruty. Poemat* (New York: Spaustuvė „Žvaigždės”, 1904). Kto się ukrywał pod pseudonimem, ujawnił w 1924 r. Juozas Tumas-Vaižgantas.

<sup>40</sup> Monika Pokorska-Iwaniuk, *Twórczość liryczna Maironisa*, wyd. 2 (Poznań: Wydawnictwo Rys, 2019), 140. „Birutą” była nazywana przez szkolne koleżanki Anna Stogowska, bohaterka powieści Stefana Żeromskiego *Szyfowe prace*.

<sup>41</sup> Pokorska-Iwaniuk, *Twórczość liryczna Maironisa*, 148.

<sup>42</sup> Francesco Francia Raibolini (właściwie Francesco di Giacomo Raibolini, 1447–1517) – malarz włoski, autor wielu obrazów o tematyce maryjnej.

<sup>43</sup> Maironis, „Znad Biruty”, w: *Raštai*, t. 2: *Poemos* (Vilnius: Vaga, 1988), 273. Wszystkie cytaty wraz z numeracją stron według tego wydania.

<sup>44</sup> W rzeczywistości M. Tyszkiewiczówna prowadziła ochronkę w Kretyndze.

rzem podąży pod strzechę wieśniaczą” (s. 273). Jako arystokratka za swój język ojczysty uznawała polski, natomiast język litewski – za gwara chłopską. Ale dzięki rozmowom w Szwajcarii z anonimowym młodym poetą i patriotą litewsko-żmudzkim (ma on cechy samego Maironisa<sup>45</sup>), w końcu utworu nawróciła się na litewskość. Stała się swego rodzaju nowym wcieleniem Mickiewiczowskiej Grażyny, która zakłada „świętą zbroję”, ale do walki bezkrwawej „[...] za honor i sławę / Narodu Witolda Wielkiego, / Za język ojczysty, / I dźwięczny, i czysty” (s. 288). Dzięki niej w Połędzie zaszły zmiany: zamiast magnatów w sezonie letnim przyjeżdżają tu młodzi litewscy intelektualiści, wychowankowie Celiny. Na jej cześć w pałacu odbywa się koncert przygotowany siłami młodzieży litewskiej. Rzecz znamienita, że w przedmowie do swojego debiutanckiego poematu *Lietuva* (1888), dedykowanego innemu księdzu i poecie, Antanasowi Baranauskasowi (1835–1902), Maironis nazwał go „odrodzicielem narodu litewskiego”, „ojcem naszej ojczyzny”, „gwiazdką naszego poranka”<sup>46</sup>. W poemacie *Znad Biruty* z podobną estymą potraktował arystokratkę Celinę, powierzając jej zadanie: „Bądź ojczyzny opoką, / Nieś jej sztandar wysoko, / Będiesz gwiazdą, co wschodzi poranna” (s. 285). Celina zrealizowała testament duchowy zmarłego na obczyźnie poety.

Można zauważyć ciekawą łączność między powieścią Marii Tyszkiewiczówny, *Spójnik*, a poematem Maironisa, *Znad Biruty*. Tym łącznikiem jest wątek Moniuszkowskiej *Halki*. W powieści jest scena, która rozgrywa się w wileńskim salonie adwokata Wołyńskiego, kiedy jego córki wraz z gośćmi (był wśród nich m.in. ks. Wojciech Huzyna) śpiewają różne pieśni. W pewnym momencie siostrzeniec księdza, Stefan, prosi Hankę, najmłodszą Wołyńską, o zaśpiewanie fragmentu arii Jontka z opery *Halka*. Chociaż aria ta jest przeznaczona dla tenora, panna spełnia jego prośbę, śpiewając: „Nie mam żalu do nikogo, jeno do ciebie, niebogo! / Oj, Halino! Oj, jedyna, dziewczyno moja!”<sup>47</sup>. Może więc pseudonim „Halina z Połagi” został przez Maironisa wybrany nieprzypadkowo? Być może nawiązuje do zamiany

<sup>45</sup> Chodzi tu o poglądy patriotyczne (o charakterze antyunijnym) Maironisa, przedstawione już w jego pierwszym poemacie *Lietuva* (1888), nawiązania do wątków z polskiej poezji romantycznej oraz inspiracje przyrodą szwajcarską.

<sup>46</sup> Zob. Algis Kalėda, „Poemos «Znad Biruty» kontekstai: Maironis ir lenkybė”, w: *Eina garsas: nauji Maironio skaitymai. Straipsnių rinkinys*, red. Manfredas Žvirgždas (Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos instituto leidykla, 2014), 78.

<sup>47</sup> Tyszkiewiczówna, *Spójnik*, 119.

rolami: skoro panna śpiewa arię męską, to dlaczego poeta nie może ukrywać się pod kobiecym pseudonimem? Jest to oczywiście tylko hipoteza<sup>48</sup>.

W 1924 r. Maria Tyszkiewiczówna przeżyła boleśnie śmierć swojej szkockiej przyjaciółki, Margaret St. Claire. Szukała uspokojenia w klasztorze w Strasburgu, we Francji<sup>49</sup>. Po dwóch latach pobytu w klasztorze klauzurowym postanowiła jednak wrócić do Litwy. Mieszkała u braci Feliksa w Połędzie i Aleksandra w Kretyndze. Ciekawostką jest to, że w styczniu 1926 r., będąc w Kownie (prawdopodobnie od razu po powrocie do kraju), Maria Tyszkiewiczówna napisała list do Maironisa, który miał wtedy 64 lata, był rektorem Seminarium Duchownego. Prosiła w liście o spotkanie w celu zasięgnięcia jego rady „w sprawie osobistej”. List podpisała jako „Celina”, bohaterka jego poematu *Znad Biruty*<sup>50</sup>. Nie wiadomo, jakie były skutki tego spotkania i czy w ogóle do niego doszło.

#### PODSUMOWANIE

Wiedza o Marii Tyszkiewiczównie, hrabiance z Kretyni i Połogi, założycielce pierwszego w kraju przedszkola litewskiego, utrzymującej domy opieki w Wilnie, jest wciąż niepełna. Wprawdzie pisano o niej w prasie litewskiej jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym, ale jedynie w kontekście udziału w kolportowaniu nielegalnych druków sprowadzanych z Tylży. Na temat kontaktów Tyszkiewiczówny z Maironisem i jej roli jako bohaterki poematu *Znad Biruty* (1904) zaczęto pisać dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych<sup>51</sup>. Przełom nastąpił w XXI wieku, wraz z ukazaniem się książek autorstwa Liliany Narkowicz (2013) i Moniki Pokorskiej-Iwaniuk (2019). Bardzo ważne okazało się wydanie drukiem *Wspomnień* jej siostry, Heleny Klotyldy Ostrowskiej, a także pojawienie się dostępnych w wersji internetowej publikacji autorów litewskich, Romualdasa Beniušisa i Juliusa Kanarskasa. Pierwszy z nich uznał Tyszkiewiczównę za „jedną z najbardziej znanych kobiet na Litwie z przełomu XIX i XX wieku”<sup>52</sup>, choć – jak się

<sup>48</sup> Na wątek Moniuszkowski w utworze Maironisa zwróciła uwagę Monika Pokorska-Iwaniuk, *Twórczość liryczna*, 153–154.

<sup>49</sup> Romualdas Beniušis, „Kaip jie mus teisė. Marija Tiškevičiūtė”, dostęp 25.04.2019, <https://www.bernardinai.lt/2019-04-25-kaip-jie-mus-teise-marija-tiskeviciute>.

<sup>50</sup> List ten znajduje się w zbiorach Muzeum Maironisa w Kownie. Pokorska-Iwaniuk, *Twórczość liryczna Maironisa*, 157.

<sup>51</sup> Vanda Zaborskaitė, *Maironis* (Vilnius: Vaga, 1987).

<sup>52</sup> Beniušis, „Kaip jie mus teisė. Marija Tiškevičiūtė”.

wydaje – jest to opinia na wyrost. Warto, aby dowiedział się o niej też czytelnik polski. Była bowiem jedną z najciekawszych przedstawicielek rodu Tyszkiewiczów, działaczką filantropijno-oświatową i pisarką, która wspierała litewski ruch narodowy.

#### BIBLIOGRAFIA

- A.J. „Na półkach księgarskich”. *Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet* 38, nr 51 (1902): 611.
- Beniušis, Romualdas. „Kaip jie mus teisė. Marija Tiškevičiūtė”. *Bernardinai*. Dostęp 25.04.2019. <https://www.bernardinai.lt/2019-04-25-kaip-jie-mus-teise-marija-tiskeviciute>.
- Brensztejn, Michał. *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Rusi Białej*. Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego, 1914.
- Dąbrowski, Przemysław. *Sila w kulturze, jedność w narodzie. Wileńska działalność społeczno-polityczna Michała, Witolda i Emilii Węslawskich w końcu XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku (do 1930 roku)*. Gdańsk–Sopot: Arche, 2011.
- Halina z Połagi [Maironis]. *Z nad Biruty. Poemat*. Brooklyn, NY: Spaustuvė „Žvaigždės”, 1904.
- Jaśko z Podwiązki. „Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia Koła kobiet”. *Plotka Wileńska. Jednodniówka humorystyczno-satyryczna* (21.12.1906): 2–3.
- Kalėda, Algis. „Poemos «Znad Biruty» kontekstai: Maironis ir lenkybė”. W: *Eina garsas: nauji Maironio skaitymai. Straipsnių rinkinys*, red. Manfredas Žvirgždas, 76–88. Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos instituto leidykla, 2014.
- Kanarskas, Julius. „Marija Tiškevičiūtė. Filantropė tapusi Sibiro kankine”. *Bernardinai*. Dostęp 17.01.2022. <https://www.bernardinai.lt/marija-tiskeviciute-filantrope-tapusi-sibiro-kankine>.
- Koło równouprawnienia Kobiet w Wilnie. *Podręcznik pogadanek z kobietą z ludu*. Wilno: Skład główny w księgarni W. Makowskiego, 1910.
- Lelivaitė, Laumė [Tyszkiewiczówna, Maria]. „Viskantas. Paveikslėlis iš Žemaičių gyvenimo”. *Tėvynės sargas*, nr 6 (1896): 32–36 i nr 7 (1896): 32–42.
- Maironis. „Znad Biruty”. W: *Raštai*. T. 2: *Poemos*, 272–289. Vilnius: Vaga, 1988.
- Miłosz, Czesław. „Rozbieranie Justyny”. W: Czesław Miłosz. *Wiersze*, t. 5, 41. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2009.
- Narbutas, Ignas. „Laumė”. W: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*. Dostęp 22.01.2025. <https://www.vle.lt/straipsnis/laume>.
- Narkowicz, Liliana. *Muzealnicy i kolekcjonerzy. Zbiory rodziny Tyszkiewiczów i ich rola w zabozie rosyjskim*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 2013.
- Ostrowska, z Tyszkiewiczów, Helena. *Wspomnienia*, red. Sławomir Górczyński i Jerzy Szczepański. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2022.
- Pokorska-Iwaniuk, Monika. *Twórczość liryczna Maironisa*, wyd. 2. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2019.
- Słownik Języka Polskiego PWN*. Dostęp 21.01.2025. <https://sjp.pwn.pl/sjp>.

- Tyszkiewiczówna, Marya. *Spójnik. Powieść współczesna*. Warszawa: Skład główny w księgarni Stefana Dembego, 1902.
- Vaišnys, Andrius, red. *Tėvynės sargas. Redakciniai straipsniai*. Vilnius: Baltijos kopija, 2006.
- Węśławska, Emilia. „Koło równoprawnienia kobiet”. *Kurier Litewski*, nr 272 (1907): 1–2.
- Wiśniewska, Iwona. *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*. T. 2: 1897–1910. Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna–Instytutu Badań Literackich PAN, 2014.
- Zaborskaitė, Vanda. *Maironis*. Vilnius: Vaga, 1987.
- Zielińska, Teresa. *Poczet polskich rodów arystokratycznych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.
- Życka, Ludwika. *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919*. Wilno: Wydawca: Druk „Lux”, 1932.